

Administracja „CZASU” w Krakowie, siedziba przy ul. Wielkopolskiej 8, a. Krysztowickiego, handel Nowakowski w Świdnicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia i inseraty przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (pośrodkowym) za pierwszą rubrykę 10 cent., za każdy następny rubr po 5 cent. — Nadawstwo (na 8 stronniych dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 20 cent. za każdy raz. — **Dziennik „o Czasu”** (prospekt), egzemplarz bezpłatnie, za zamówienie przesyłką pocztową 60 cent. — Należytość uprasza się o wpłacenie na konto pocztowe nr 79000 w Warszawie Agencja „CZASU” w głównym składzie tytoniu Nr II przy ulicy Trybunałskiej 1. L.: w Paryżu wytywnie p. Adam. René Clément; w Londynie p. Wincenty Raszewski, Farnborough Poissancourt 38; w Wiedniu pp. Karoline i Józef; w Berlinie p. Max, Berlin, Lipsku, Basylii i Wrocławiu: A. Oppelt, Strubenstrasse Nr 2, B. Moosa (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norwemburgu). H. Schalek, M. Duker, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daue & Comp.

ogłoszono to w Wiener Ztg i w urzędowej gazecie krajowej.

Art. 2. Od złożenia dowodów dwuletniej praktyki sądowej, wymaganej w § 1. a), uwolnieniu są ci kandydaci, którzy przy wejściu w życie niniejszej ustawy, przepisanej dotąd jednolicznie praktyką sądową już odbyli. Zastosowanie niniejszego postanowienia podlega za sobą także odpowiednio zmniejszenie przepisanej w § 2. okoliczności praktyki ogólnej. Kandydaci, którzy przy wejściu w życie niniejszej ustawy pewną część wymaganej w § 2. lit. b) praktyki u adwokata lub w prokuratury skarbu już odbyli, mogą dodatkowo odbyć praktykę sądową.

Art. 3. Przeprowadzenie niniejszej ustawy porucza Memu ministrowi sprawiedliwości.

Przedłożenie rządowe o praktykantach sądowych.

Przedłożenie rządowe w sprawie uregulowania praktyki sądowej i postępowania dyscyplinarnego względem praktykantów sądowych brzmi:

§ 1. Kandydaci stanu sędziowskiego winni się wykazać dwuletnią praktyką sądową, jeżeli chcą być przypisani do praktycznego egzaminu sędziowskiego. Prezydent wyższego sądu krajowego wyznacza sąd, przy którym praktyka sądowa ma się odbyć; a tej przynajmniej jeden rok ma być spędzony przy trybunale pierwszej instancji.

§ 2. Praktykantom sądowym, którzy ukończyli dwuletnią praktykę, należy dozwolić na ich prośbę dalszej praktyki przy sądzie lub prokuratury państwa, jeżeli się odznaczają odpowiednią aplikacją i nienagannym postępowaniem.

§ 3. Czas odbycia praktyki w sądzie lub ewentualnie w prokuratury państwa po wejściu w życie niniejszej ustawy, jeżeli takowy nie doznał przerwy i jeżeli się bezpośrednio łączy z urzędowaniem, w którym lata służby bywają liczone, ma być praktykantom sądowym liczonej od dnia złożenia przysięgi przy wymiarze emerytury.

§ 4. Praktykantów sądowych, którzy się zaniedbują w spełnianiu obowiązków, lub takowe naruszają, należy stosownym upomnieniem wyzwać do pełnienia obowiązków. Gdyby zapomnienia zostały bezowocne, lub gdyby zachodziło ciężkie naruszenie obowiązków, w takim razie może prezydent wys. sądu kraj. oddalić takiego praktykanta sądowego bez względu na to, czy on aplikował przy sądzie, czy przy prokuratury państwa. Przeciwnie oddaleniu może być wniesione w przebiegu ośmiu dni zażalenie do ministra sprawiedliwości. Oddalenie połączone jest z tem, że ponowne przyjęcie na praktykę przed upływem sześciu miesięcy nie jest dozwolone.

§ 5. Ustawa ta wchodzi w życie w trzy miesiące od dnia jej ogłoszenia. Przeprowadzenie jej porucza M. mu ministrowi sprawiedliwości.

Sprawozdanie większości komisji dla przedłożenia rządowego o stanie wyjątkowym.

W d. 5 b. m. przedłożył rząd Izbie deputowanych postanowienia stanu wyjątkowego dla okręgów sądowych Wiednia, Korneuburga i Wiener-Neustadtu, wraz z motywami do konstytucyjnego traktowania. Przedłożenie to oddane zostało komisji do badania, a treść wyjaśnienia brzmi:

Oddawna już socjalno-rewolucyjna prasa zagraniczna, usiłowała zaszepeścić nienawiść, rozgorzyczenie i namiętność między robotniczą ludnością Austrii. Gdy Jan Most w jesieni 1879 w Londynie (obecnie w N. Jorku) wydawał piosenkę czasopisma *Wolność*, której rozszerzenie odbywa się w Niemczech i Austro-Węgrzech, wszelkimi środkami podstępem, i w piśmie tem propagował myśl, że robotnicy wszelkich krajów tylko przez gwałtowne zburzenie istniejącego państwowego i społecznego stanu, tylko przez zniesienie własności prywatnej i zniesienie wszelkich różnic klas i stanów, osiągnąć mogą polepszenie swego losu, rozwinięły się również w austriackiej ludności robotni-

eje dążności, które nie miały części tejże zwolna popełniać usiłują na rewolucyjne szlaki.

Przez pisma buntownicze, które w tysiącach egzemplarzy, jako broszury, rozrzucone są pomiędzy masy przy rozmaitych okazach, podkopana została zwolna ziemia i pod wpływem emisariuszów przedsięwzięta tajna organizacja klu bów.

W roku 1881 rozpoczęła *Wolność* i inne produkta prasy tego stronnictwa, zachęcać robotników do nauki chemii i pouczać ich z jakim skutkiem użytym być może dynamit w walce przeciw społeczeństwu — i aby się nie wdrygano przed morderstwem, podpalaniem i rabunkiem.

Te niestające podburzenia do otwartego gwałtu, wydały już w końcu 1881 r. owoce.

D. 4 grudnia 1881 r. zaciępnym został czynnik i ciężkie otrzymał rany w oberżu „zum grünen Jäger“ w Wiedniu komisarz policyi Kadlee, gdy rozwiązał zgromadzenie, na którym miano mowy rewolucyjne.

Część robotników, którzy byli dość rozsądni, aby poznać zubożenie taktyki rewolucyjnej, ukonytuowała się, jako frakcja z umiarkowaniem dążeniami, nie mogła się jednak, skutkiem ciągłych namiętnych walk i zastosowanych środków terrorizmu, skutecznie rozwinąć, — gdyż anarchiści wszelkie usiłowania polepszenia losu robotników ustawodawczymi środkami, w sposób najbrutalniejszy, jako palatywa, wykluczali, wobec czego dążyć, jak twierdzi, należy do całkowitego przewrotu społeczeństwa.

Systematycznie słowem i piśmem podniecane najgorsze namiętności między robotnikami i w wielkiej części tychże rozbudzone pojęcia, gardzące wszelkimi moralnym i prawnym przykazaniem.

Już w r. 1882 dewiód popełniony na szewcu Merstallingerze napad rozbójniczy, o ile rozszerzyła się szubna ta agitacja.

Najwypływowi i najniebezpieczniejsi krzewiciele stronnictwa anarchicznego pociągnięci zostali z powodu tej, w d. 4 lipca z dzwaniem szuchwałstwem dokonanej zbrodni, i z powodu czynów, mających cechy zbrodni stanu do sądownego karnego śledztwa.

Od wyniku tego procesu, propaganda rewolucyjna w podniosłem uposobieniu i z widoczną pewnością tem skwapliwiej między masami była prowadzona, i w szeregu zbrodni stronnictwa anarchicznego daje z jednej strony ruch życia, a z drugiej dowód, jak dalece teoretycznie anarchizm znalazł już praktyczne ucrzywistnienie.

Coraz zuhwalaj i bardziej prowokującą występowało zachowanie się należących do stronnictwa przeciwnych organów władzy i coraz czynniejszemi stawały się elukubracje prasy; Most raduje się w Nrze 18 *Wolności* postawą stowarzyszonych w Wiedniu i ilustruje ostateczne cele anarchistów słowami: „A jeżeli świata dzisiejszego nie można wyzyszczyć z zawiąs, rozsadzi się go dynamitem.“

Agitatorowie dokładają wszelkich starań, aby utrzymać robotników w nienawiści do społeczeństwa, i zaprowadzić tajną prasę, której produkta tworzą najskuteczniejszy środek do tego. Pod tytułem: *Pierwsza wolna prasa Cisleitani*, ukazywały się świeżo pisma buntownicze, które masami w Wiedniu i na prowincji są rozszerzane.

Z niemieckimi socjalistami związani czeszy przywódcy robotników, ogłaszają również w broszurze czeskiej, że ta w pierwszej wolnej drukarni czeskiej wydłozona została.

W dniu 10 sierpnia 1883 r., liczni stronnicy partii anarchicznej dopuścili się przed gmachem dyrekcji policyi, z nie nieznanego powodu ekscesów ulicznych, które przytłumione zostały tylko natychmiastowym i energicznym włączeniem się organów władzy.

Szeroko rozpowszechnione pismo, zachęca na-

wet do czynów i kończy słowami: „przez z tyranami i ich zbirami! Przez z wyzyskiwaczami i oszukańcami ludu.“

W Nrze 34 *Wolności* z 25 sierpnia 1883, znajdujemy uwagę ze względu na rozszerzenie tej broszury, że wkrótce Wiedni czym innym zostanie zadziwiony.

W dniu 2 czerwca 1883 zwołano zgromadzenie ludowe. Jakkolwiek władza je zakazała, zebrał się liczny zastęp ludu na miejscu umówionem i tylko z trudnością mógł być rozproszony.

Niebawem później 6 września z. r. powtórzyli się zaburzenia, skoro zgromadzenia robotników w Paradiesgarten, w Fünfhausen, musiano zakazać ze względu na spokój i porządek publiczny. Na tych zebraniach ludowych wyznaczano organa policyjne, zwołano jednego urzędnika i śpiewano pieśń rewolucyjną.

Niezadowoleni przywódcy, że im się nie powiodło agitacji przeniesić na ulice, zaczęli występować w charakterze „Komitetu wykonawczego“ i próbowali na wszystkie strony rozszerzać teorię, za pomocą listów z pogróżkami i wyroków śmierci i to w myśl planu i wydanego hasła w piśmie *Wolność*, aby nie działać jeszcze na masy, ale wystąpić z kilkoma aktami terrorizmu i w tym celu zaopatrzyć się w dynamit.

Te zamiary i plany znalazły swój wyraz w nowym piśmie tajnym, które ukazało się po niemiecku i po czesku w październiku 1883 roku, w którym wzywano do morderstw organów policyjnych. Odpowiadając na te wezwania, pewna część robotników zajęła się produkcyjną dynamit; szukano do tego zbrodnictwa celu chemika, ale władze wykonaniu tych przygotowań na czas zapobiegły.

Na tajnym zebraniu anarchistów w Lang-Ezersdorf w powiecie korneuburskim, które się odbyło 26 i 27 października p. r. z udziałem delegatów wszystkich krajów koronnych — rozprawiano nad nowym planem działania i postanowiono z całą siłą wystąpić przeciw „wyzyskiwaniu ludu i organom rządowym“ a przez akta terrorizmu doprowadzić jak najprędzej do rewolucji. Owsem tego posiewu był morderstwo koncepisty Hlubeka, dokonane w Florisdorf 15 grudnia p. r.

Na wyrok, którym sąd tutejszy skazał 23 stycznia b. r. członka organizacji Jana Rougeta za przebieganie tajnej drukarni — odpowiedział morderstwem tajnego agenta Böhsa.

Z powyższych szeregów okazuje się, że ujawniły się zbrodnicze działania, zagrażające osobistemu bezpieczeństwu, a komisia musiała dojść do przekonania, że nie wystarcza już do zwalczania agitacji zwykłe środki, i usnała, że za szły rzeczywiste fakty, które według premisów ustawy z 1869 r. wymagane są do zaprowadzenia w pewnym okręgu sądowym wyjątkowego stanu. Niemniej okazuje się z tekstu rozporządzenia, że e. k. rząd nie tylko w swem rozporządzeniu nie przekroczył granic ustawy z d. 5 maja 1869 r., ale oważem ścisłał je jeszcze.

Z uwagi przeto, że rozporządzenie z d. 30go stycznia 1884 r. nie tylko ma na celu stłumienie anarchicznych działań, ale nadto zabezpieczenie swobody robotnikom, dążącej legalną drogą do polepszenia swego bytu i obrony osób i własności obywateli państwa, zamieszkałych w tym okręgu; Z uwagi, że co do zastosowania tego rozporządzenia pełnomocności rządowi w komisji zostały zapewnienie, że powyższe rozporządzenie służyć będzie tylko do jednego celu stłumienia anarchicznych knożai i że rząd osiągnąwszy ten cel uchyli powyższe rozporządzenie;

Z uwagi wreszcie, że wysoka Izba jest w możności wykonania kontroli tych warunków, komisia wnosi:

„W uznaniu tego faktu, iż w ostatnich czasach objawiły się w niektórych okręgach sądowych

Niższej Austrii zbrodnicze agitacje stronnictwa anarchicznego, zagrażające w wysokim stopniu bezpieczeństwu osobistemu, wskutek czego dane są przedwstępne warunki do zastosowania ustawy z dnia 5 maja 1869 r.;

biorąc pod uwagę dalej, że wydane na podstawie tej ustawy rozporządzenie całego ministerstwa z d. 30 stycznia 1884 r., mocą którego wyjątkowe zarządzenia zastosowane zostały do okręgów sądowych Wiednia, Korneuburga i Wiener-Neustadt, nie wychodzi po za granice powyższej ustawy;

i biorąc w końcu do wiadomości stanowcze oświadczenie rządu, iż uczyni użytek z tego rozporządzenia tylko w kierunku stłumienia anarchicznych agitacji, a skoro tylko zostanie osiągnięty cel zamierzony, rozporządzenie to bezwzględnie uchyli, Izba oświadcza, iż powyższe rozporządzenie całego ministerstwa uważa za u sprawiedliwione.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 lutego.

X. biskup Krasiński obchodził dziś dwudziestą piątą rocznicę piastowania godności biskupiej. Jubileusz rozpoczął się nabożeństwem w kościele XX. Pijarów, celebrowanem przez X. opata Słotwińskiego, w obecności duchowieństwa i napelniającej kościół publiczności. X. biskup Krasiński zajął miejsce na przygotowanym dla siebie krześle po prawej stronie ołtarza, a obok niego siedział kapelan X. Grękowiec, wyznawca z gubernii mińskiej. Podczas nabożeństwa chór katedralny pod kierownictwem p. Ryehlinga wykonał odpowiednie pieśni. Po skończonym nabożeństwie odpiewano *Te Deum*, a X. Biskup przybrany w pontyfikalne szaty, z pastorałem, udzielił od ołtarza błogosławieństwa.

Po nabożeństwie bezpośrednio, w mieszkaniu X. Biskupa na I piętrze zgromadziło się duchowieństwo diecezji krakowskiej, tak świekie jak zakonne, pod przewodnictwem X. biskupa Dunajewskiego, który odczytał, przemówiłszy serdecznie, telegram nadesłany przez Ojca S. Leona XIII, bramię następującą: *Il santo Padre si congratula con Monsignor Krasiński e gli invia con tutto l'affetto una particolare benedizione.* — *Card. Jacobini.* (Ojciec Święty żywy brał udział w obchodzie X. biskupa Krasińskiego i posłał mu z całą życzliwością szczególne błogosławieństwo. — *Kard. Jacobini.*) Następnie X. kanclerz Józefczyk odczytał adres duchowieństwa diecezji krakowskiej, podnoszący zasługi Jubilata względem Boga i narodu i składający hołd „mądrej iście niezłomnemu, wyznawcy katolickiej prawdy, przyswiescającemu cnotą i nauką w swej owczarni, a całej katolickiej Polsce przykładem stania przy najwyższym Pasterzu.“ Następnie w imieniu Akademii wynurzył hold prezes Major, rozczulony do łez. Potem prezydent m. Dr. Weigel wręczył adres w imieniu Rady i obywateli m. Krakowa bez różnicy wyznań; p. Bolez Antoniewicz złożył hołd w imieniu weteranów z r. 1831, p. Juliusz Kossak w imieniu Koła artystyczno-literackiego, Dr. Słobowski w imieniu Towarzystwa Dobroczynności, i prof. Zathay w imieniu szkół. Następnie osoby znajome J. E. X. Biskupowi składały swe życzenia. Również zaiste i serdeczną cześć miał ten skromny i uroczysty obchód.

W sprawie wodociągów krakowskich. Katastrofa, jakiej przez brak wody ulica Wiedeń od kilku miesięcy, wbrew wszelkim rachubom i oczekiwaniom, powinna być nauką dla innych miast, jak przeczornie należy brać się do budowy wodociągów. Dlatego to przynają każda służność podkomisji czuwającej nad źródłami regulacjami, iż postarala się o oodienne pomiary wody w nich wytryskującej.

Z daty p. Karola Kirschnera przez grzdzien r. z. i styczni r. b. sebranych, na podstawie

obserwacji codziennych, wypada, że temperatura zdrojów jest zupełnie stała, a ilość wody codziennie wypływającej zmienia się bardzo nieznacznie, tak, że gdyby nie ta okoliczność, że obserwacje robią się nader sumiennie, można by zmiany te przypisywać prostym błędom w pomiarach. Dotychczas nie można było wykryć żadnego bezpośredniego związku między ilością opadów atmosferycznych a wydajnością zdrojów. Przemawia to dosadnie za trwałością zdrojów, ale nie uwołał podkomisji, która poprosiła p. Kirschnera w Regulacjach o dalsze a codzienne obserwacje, by tylko jak najwięcej zbierał dat mogących posłużyć do oparcia postanowień Rady miejskiej krakowskiej o trwałą podstawę długiego szeregu obserwacji.

— Nagrody dla masek, które przyniesie im zostaną podczas niedzielnego rebusy, wystawione są w sklepie p. Hawelki.

— Sprawa p. Pierożyńskiego. Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału krajowego przyszło, jak donosi *Gaz. Narodowa*, do rozprawy i uchwały w sprawie wytoczonego przezeń dyrektorowi buchalterji, p. Pierożyńskiego, dochodzenia. Uchwalono najpierw odjąć mu prawo przyjmowania i oddawania dyurnistów; po wtóre wobec całego Wydziału dać mu nagane za nadużywanie władzy; po trzecie akta dochodzenia przesłać do prokuratury sądowej. Ta ostatnia uchwała jest najważniejsza, bo dopiero prokuratura i sąd będą mogły istotnie dochodzenie przeprowadzić. Tam bowiem sycetowani świadkowie będą pod przysięgą przesłuchiwać, podczas gdy w Wydziale krajowym nie mogło to mieć miejsca. Zresztą w Wydziale krajowym nie przesłuchiwało wszystkich świadków, lecz tylko niektórych, sąd zaś wszystkich zaważać może.

— O. Piotr Beckx, znany generał Jezuitów, obchodził 8. b. m. w Rzymie 90 rocznicę swoich urodzin. Dostojnik ten urodził się w r. 1794 w Sielhem, w Belgii, i w r. 1819 wstąpił do zakonu Jezuitów, którego zatem obecnie 65 rok służby duchownej. Generałem tego zakonu jest od lat 33. Mimo tak sędziwego wieku, O. Beckx po dziś dzień sam jeszcze kieruje obejmującą ziemie całą korespondencję zakonu.

— Kanał przez Palestynę. Z Londynu donoszą, że komitet stojący pod przewodnictwem ks. Sutherlanda, wysłał pułkownika Colville do Palestyny, w celu poczynienia wstępnych studyów do budowy kanału, któryby łączył morze Czerwone z Śródziemnem i uczynił Anglię niezawalą do Towarzystwa kanału Suezkiego. Pułkownik Colville, po odbyciu sumiennych studyów, powrócił obecnie do Londynu i oświadczył, że budowa takiego kanału jest możliwą i nie następuje trudnych do zwyciężenia przeszkód. Największą trudnością byłoby tylko przekopanie 10 mil długiego a 400 stóp wysokiego pasma górzystego, którego atoli aluwalny charakter ułatwi zadanie.

Repertuar teatralny.

W sobotę 16go: *Mieszczanie na prowincji*, komedia w 5 aktach, W. Sardou. Benefis p. Frankla. W niedzielę 17go: *Kościuszko pod Racławicami*, Anezya.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta odczennie od godz. 10 do 4ej późno, poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 16 w dniu powszednie 30 centów.

— Muzeum Leczniczo-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte odczennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie. — Zbiór Ks. Opatryjskich we wtorki i czwartki od g. 10ej do 12ej.

— Gabinet archeologiczny uniwersytecki Jagiellońskiego (*Collegium majus*) odwiedzić można odczennie od 10ej do 12ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

— Grób królowej, Grób zasłużonych (w krypcie na Skauce), Grób Słazgi (w Sgo Piotra), oraz Słazko katedralny i kościół A. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrysty.

Sprawy Sudanu.

Wypadki odbywające się w Sudanie, które nie tylko wstrząsają panowaniem Egiptu nad górnym Nilem, ale jako zarzewie rewolucji religijnej, zdolne były zaburzyć cały świat muzułmański, śledzący w ostatnich czasach uwagę powszechną na krajach, zaledwie z imienia znane ogółowi publiczności europejskiej. Mało komu też znane są zapewne ludności, które Mahdi pobudził do buntu, i powody tak szybkiego i groźnego wzrostu jego p. tegi. Pożądana więc być może dla wielu krótka wiadomość o widowni działania nowego proroka i o przyczynach jego dotychczasowych powodzeń.

Nazwa Sudanu, znająca w języku arabskim „kraj czarnych“, odnosi się właściwie do całego wnętrza Afryki, zamieszkałego przez ród murzynski. W ścisłej jednak znaczeniu, Egipcjanie zwykli oznaczać tem imieniem południową część Nubii, położoną nad Niebieskim i nad Białym Nilem, tudzież przyległe tejsze okolice ku południowi i ku zachodowi; nazywają zaś *Badad en Nuba* przestrzeń kraju ku północy od Chartum aż do Assuan, to jest aż do granicy Górnego Egiptu. Pod względem fizycznym ta część Nubii jest niejako przedłużeniem Tebaidy, to jest wazkim psem uprawnym wzdłuż Nilu, ściśniętym między dwoma skalistymi pasmami, a ciągnącym się stołkildziesiąt mil wkrótce bezmiernie pustyni. Przeciwnie zaś, międzyżyzne objęte obudwoma górnymi odnogami Nilu, *Bahr el Azrak* i *Bahr el Abiad*, to jest dawny półwysp *Meroe*, zawiera, obok niektórych jałowych obszarów, rozległe żyzne, a po części bagniste równiny; podobnie i porzeczce przypływu Nilu Atbarji, czeka tylko, żeby praca ludzka wyszukała przyrodzonego jego bogactwa. Jeszcze lepiej uposażone są od natury podgórskie okolice, ciągnące się wzdłuż granicy Abisynii, aż do morza Czerwonego, których głównym miastem jest Kassała; tam, obok ukrytych niezmiernych bogactw kopalnych, wszelkie plody zrotnikowe rodzą się w najprzedszyjnym gatunku, a pomimo braku rąk i środków przewozu, uprawa bawełny przybrała w ostatnich latach znaczne rozmiary.

Cała ta ogromna przestrzeń znana w naszych geografach pod imieniem Nubii, liczy zaledwie półtora miliona ¹⁾ mieszkańców, różnego rodu, języka i sposobu życia. Ludność osiadła wzdłuż

Nilu aż do Szendi, nosi nazwę Barbarynów; ku południowi, w Bessarze mieszkający zowią się Szylukami. Pierwsi, pochodzący zapewne od dawnych kolonij egipskich, które w czasach upadku potęgi Faraonów, utworzyły były potężne królestwo ze stolicą Napato, w bliskości dzisiejszej Dongoli, różnią się od Fellahów barwą ciemno-brunatną i władoją mową, mało co z arabską zmieszana. Zaledwie mogą się wyróżnić na skrawku niedźwiedzniej ziemi, którą zamieszkuje, tłumnie napływają do obudwu stolic Egiptu, gdzie składają klasę sług i posługaczy wszelkiego rodzaju, aby z zebrany grosem, powrócił później do ojczystego zakątku. Ród Szyluków, zamieszkuje dawne królestwo Sennar, zbliżony jest do Abisynskiego, lecz z mozną przymieszką krwi murzyńskiej, jak o tem świadczy barwa ciemniejsza i włos najczystszej wlny. Tak Barbaryni, jak Szylukowie, składają teraz gmin tylko; bogaci właściciele, kupcy, a zwłaszcza użeni, to jest ludzie, jako tako piśmienni, szczerzą się wszystkie pochodzenie arabskie i nie używają innej, jak arabskiej mowy. Arabami też mianują się liczne bledne pokolenia, koczujące w pustyni po obu brzegach Nilu, a które przed podbojem egipskim, erogie sprawowały panowanie nad rolniczą ludnością.

Nareszcie, wzdłuż morza Czerwonego aż do Abisynii, zamieszkuje pasterkie plemiona Biszarjynów, rodu prastarego, w których rozpoznaje można Herodotowych Troglodytów, bo dotychczas jaskinie są ulubionem ich schronieniem. Mowa i obyczaj tego ludu zasługiwaby na bliższe zbadanie; — napotykać się wśród niego pyszne potacie, podobne do najpiękniejszych starożytnych spizowych posągów, wszystkich zaś Biszarjynów zdobia bujne, iście Samsonowe włosy, utrefione w misterne kędziory; — cechuje ich nieustraszoną odwaga i pewna wrodzona szlachetność.

W pierwszych wiekach naszej ery, religia chrześcijańska rozszerzyła się w Nubii i stała się z czasem panującą w tym kraju, podobnie jak w Abisynii. Po zaojowaniu atoli Egiptu przez Muzulmanów i przesiedleniu się do Afryki liczących pokoleń arabskich, takowe, postępując się z czasem coraz bardziej na południe, — podbiły w końcu królestwo Dongola, Szendi i Sennar, poburzyły kościół i mieciem nawróciły na Islam użarzmione przez się ludy sundańskie. Obecnie Barbaryni, lub Sennarzyki, chociaż nie nie z nauki Prokopa, prócz formuły: *La Allah ila il Allah*, u *Mohammedu rasul Allah*, stał się przeciw gorącym jego wyznawcą. Zabobony i łatwowierni, jak większość rodowitych Afrykanów, przypisuje on *Ksiedze szlachetnej* — *El koran es-szarif*, jakąś tajemniczą, nadprzyrodzoną potęgę; stała się ona jego Fetyszem, a z zach arabski, umiejęję w niej czytać, jest w jego oczach guzlarzem, ru-

ejajęym i zdejmujaęym uroki; do niego się też wszyscy udają w każdej ważnej potrzebie po akuteczne zaklęcia i amulety z wypisanymi zwrotkami koranu broniącego od chorób i wszelkiego nieszcześcia. Arabowie Beduini w Nubii, tak, jak wszędzie indziej, mało się troszczą o prawo święte i jego przepisy; są to zawsze synowie Izmaela „podnoszący prawie przeciw każdemu“, wtedy się w nich fanatyzm groźnie obudza, gdy Islam stać się może hasłem boju i grabieży.

Mehmed Ali Basza, gdy zaojował Sudan, zlał potęgę naczelników pokoleń, którzy ze szcęgłó dawnych królestw nubijskich potworzyli byli sobie mnóstwo udzielnych państwów; wówczas, po łupieżczym ciemięstwie Beduinów, nastał niemieć ciężki rządowy ucisk egipski. Jeżeli przeciw los ludności rolniczej, przeciężonej podatki; i niemiłosiernie wyzyskiwanej przez urzędników wszelkiego stopnia, pozostał godnym pożałowania, to handel z wnętrzem Afryki, dzięki zaprowadzonemu bezpieczeństwu komunikacji, znakomicie się rozwinął, zbogacając klasę kupiecką. Przedmiotem tego handlu była guma, kość słoniowa, strusia pióra, a zwłaszcza niewolnicy. Towar był wielce zyskowny, nie bowiem nie kosztował, a zbyszał się za drogie pieniądze w Egipcie i w Arabii.

Przedsiębiorcy tego handlu, *Dzellanowie*, najmowali drużyny Beduinów, którzy za część zdobytych dalekie wyprawy nad Biału Nil, na półów ludzi, niszczące osady Murzynów, mordując starców, a uprowadzając w niewolę młodzień i dzieci. Rozbójniczy ten przemysł kwitnął przez długie lata, pod opieką rządu egipskiego, który sam zeń ciągnął korzyści, a spanoszeni *Dzellanowie* stali się klasą najbardziej poważaną i wpływową w Sudanie.

W pierwszych latach panowania ex-Chedywa Izmaela Baszy władza jego rozciągnęła się daleko na zachód nad Kordofan i Dar Fur. Pierwsi z tych krajów, którego imię stało się od niedawna rozgłośnem, jest to wysoka płaszczyzna, otoczona zewsząd pustynią; okala ją krawędź gór po części leśnistych. Strumieni i rzek nie ma w Kordofanie; są tylko czasowe potoki tworzące się w porze dżdżystej, a wysychające, skoro nastają letnie upały. Kilkaset studziń rozsianych po kraju skapo dostarcza wody mieszkańcom, dla których one są pierwszym i najdroższym żywym trunkiem. Ludność, wynosząca do 300,000 dusz, składa się w połowie z osiadłych rolników, a w połowie z koczowniczych Arabów; ukrywają się też w zaroślach gór niektóre dzikie kupy pierwotnych czarnych mieszkańców. Stolica kraju, dosyć luźne miasto El-Obeid, terazniejsza siedziba Mahdgo, była od niepamiętnych czasów jednym z głównych targów handlu niewolnikami.

Jeszcze dalej ku zachodowi rozciąga się obszer-

na i ludna kraina Dar-Fur, którego stolica El-Faszer odległa jest sto mil geograficznych od Chartum, stolicy egipskiego Sudanu. Góry *Marra* przynajmniej Dar-Fur, stanowią rozdział wód między dziedziną Białego Nilu, a ogromną środkową kotliną afrykańską, zwana przez dawniejszych jeotografów Nigryją. I tutaj także, ludność czysto murzyńskiego rodu podbiło przed dawnym już czasem, wojownicze pokolenie arabskie. Ostatni Sultań z tego plemienia nieroztropnie ściągnął na siebie nienawiść najzaciewniejszego wówczas z *Dzellanów*, *Zobheira*, słynnego na Sudan cały. Ten, nieprzysięgłszy mu zemstę, sprowadził na Dar Fur Egipcjan, którzy za, pomocą potężnego *Dzellanab* zdobyli Chedywowi tę nową, bogatą prowincję. W obawie żeby *Zobhir* nie zechciał dla siebie zwycięstwa wyzyskać, zaproszono go do Kaiku, wyniesiono do rangi Baszy, obdarzono pięknym pałacem, lecz zabroniono mu do Sudanu powrócić i nawet przekroczony odtąd obręb stolicy. Po długich latach tej nierasulzonej niewoli, zjawienie się Mahdgo miało znów wywołać *Zobheira* na widownię wojny i polityki w Sudanie.

Wspomniانو wyżej o wielkich rozmiarach, które przybrał był handel z niewolnikami, i o zniesieniu i wpływie, jakie osiągnął handlujejący czarnym towarem, *Dzellanowie*. Są to fakta najwzajemniejszego znaczenia, bo stanowiące o wszystkich wypadkach zaszłych w Sudanie od lat dwudziestu. Gdy pod gwałtownym parciem Anglii, Izmael Basza zobowiązał się traktatem do zniesienia handlu niewolnikami i surowe zań kary nałożył na kupców i na ich współników, egipcscy wielkorożnicy, opłacani przez *Dzellanów*, pozornie ich ściągnęli, używali im owsem opieki rządowej. Uwiadomiony o tem rząd angielski przez swoich agentów, wystąpił w tej sprawie tak stanowczo, że Wice-król wdział się zmuszony zaniechać zwykłych sobie wybiegów, i zamianował namiestnikiem w Sudanie z nieograniczoną władzą wojskową i cywilną, generała Gordona, weławionego przedtem w Chinach, gdzie głównie przyczynił się do pokonania groźnego buntu Taipingów. Odbarzony nieugiętą wolą i żelaną wytrwałością, Gordon podczas kilkoletniego swego zarządu, jeżeli nie zdołał całkiem znieść handlu czarnymi, to sprowadził go do stanu czystkowego, potajemnego przemysłownictwa. Doszedł on do tego, już to karząc surowo *Dzellanów* i posługujących im Beduinów, już to zakładając posterunki wojskowe wzdłuż Białego Nilu aż do jego wypływu w jeziora *Moanab* czyli Albert Nijunza. Zaopatrywane za pomocą lekkich statków parowych, te posterunki strzegące dzikie płacmiona nadbrzeżne od rozbójniczych napadów łowców na ludzi, stawały się oraz zaczątkiem panowania Egiptu w głębi Afryki; misyonarze też i podróżnicy europejscy mogli nadal pod ich opieką rozwijać swoją czynność w stronach przedtem

niedostępnych, tak usłownikom miłoci ehości- ańskich jako też naukowcom badaniom. — Przy wielkich zasługach Gordona baszy, nie okazał on przecież zdolności równych wielkiemu swemu zadaniu. Zajęty wyłącznie wytypowaniem handlu niewolnikami, nieocofając się przed najostrejszymi środkami dla dopięcia tego celu, ściągnął na władzę, której był przedstawicielem, nieubłaganą nienawiść nie tylko *Dzellanów*, to jest arystokracji Sudańskiej, ale liczeję, najbitniejszej klasy ludności, przywykłej ciągnąć obfite korzyści z polowań murzynów. Jednocześnie zaś pozabawił rząd najlepszej siły zbrojnej, jaką miał w Sudanie, to jest milicji spahów tureckich, ustanowionej przez Mehmeda Alego, po części z dawnych Mamluków; — ei spahowie, drapieżni wprawdzie i egości niesforni, byli przecież dla nieustraszonego mezwata potrachem wszystkich krajowców, a brak ich bitnych drużyn, dotkliwie dał się uszczu w ostatnich wypadkach. Gordon nie politycznie też sobie postąpił, skazując na śmierć jednego z synów *Zobheira* baszy, przekonanego wprawdzie o prowadzenie handlu niewolnikami i o buntownicze knowania, lecz którego krwi przelanej srogo się teraz pomściłi wierni jego pamięci mieszkańcy Kordofanu. W administracji Sudanu, pełnej niedładu i krzywojęcych nadużyć, angielski wielkorożca, pomimo pozornych reform, nie w rzeczywiście nie uleszył, czy to na korzyść uciśnionej ludności, czy też dla utrwalenia władzy Chedywa.

Skoro Gordon odwołany został z posady namiestnika w Sudanie, co nastąpiło wkrótce po rokoszu wojskowym, który wyniósł Arabiego i jego towarzyszy do władzy, wzmagające się bezprawia rządzących, również jak krągnącość i egościowe bunt pokoleń arabskich, były zapowiedzią zbliżających się krwawych wypadków. Wzniesione w Egipcie wzburzenie umysłów, rozszerzyło się aż do Sudanu, gdzie w braku Europejczyków, *Dzellanowie* i związani z nimi oddawna Beduini, ujrżeli nadechodzącą godzinę odwetu, co im przywróciła dawną zbójczą swobodę. W kraju przeciw muzułmańskim i wśród ludności grubo zabobonzonej nadprzyrodzonym urokiem dla skupienia różnorodnych wróżeb siebie plemion, i popchnięcia ich przeciw wojskom egipskim, których uzbrojenie i jaka taka praktyka miały zawsze dotychczas stanowczą przewagę nad niesforną odwagą iże uzbrojonych krajowców. Szech *Mohammed Ahmed ibn Abdallah* stał się tem naczelnikiem.

— B. 18go lutego pochmurno; term. od 0-4 do 5-0 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 14go stan jego był 750-2 millim., term. 0-8 C. — Wiatr północny słaby.

— W piątek d. 15go lutego: ŚŚ. Faustyna i Jowity mm.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Benefis p. Frenkła odbędzie się w sobotę. Młody ten a zdolny i pracowity artysta należał do liczby tych, którzy się na scenie krakowskiej wykazali i którzy jej zaszczyt przynoszą; posiada on szereg zasług i sympatyj tutejszej publiczności, która bez pomocy reklam zbytecznych, okazała mu już niezawodnie w sobotę tem ehniję, że p. Frenkel obrał sobie na benefis jedną z najdostojniejszych niezawodnie komedji Sardou: *Mieszaniec na prowincji*. Ostatnia rola p. Frenkła kosztownego w komedji *Góra Nosi*, już sama dostatecznie potwierdziła, że o nim mniemanie krytyki i uznania publiczności.

Od Administracji „Chasu.”

Na bal Mikieliewski złożył inżynier Diehl za pośrednictwem L. Morelowskiego 7 rubli.

Na misję XX. Zmartwychwstańców w Adryanopolu nadesłał X. L. Łabuda z Równego 2 złr.

Koncert Sarassatego.

Z gorącą i niecierpliwą oczekiwaną koncert Sarassatego odbył się wczoraj w przepięknie publiczności sali hotelu Saskiego. Każdy kto zdołał weźmieć postarzą się o bilet na koncert, spieszył usłyszeć mistrzowską grę koncertanta, którego zjawienie się w naszym mieście dawno już poprzedził odgłos sławy, jakiej imię jego w całym używa świecie.

Oceniając grę artystów w ogóle, artystów choćby nawet znakomitszych, rozbić na części wszystkie szczegóły gry, analizując i podnosząc pewne własności strony technicznej i sposobu interpretacji, z jaką ten lub ów artysta wykonuje dzieła różnych kompozytorów; najciekawszą jednak absorbuje naszą uwagę większa lub mniejsza świeżość strony technicznej; jeśli zaś takowa jest rzeczywicie imponująca, odświeża nas do tego stopnia, że doznajemy niecierpliwego znużenia, zachwytu, wywołanego siłą podziwu dla biegłości i brawury. Częściej też zdarza nam się podziwiać świetność techniczną grę, niż być uniesionym grą artysty w sferę prawdziwego zachwytu, gdy tenże posiadając choćby najwyższe zalety obywatelskiej techniki, traktuje takową jako rzecz podrzędną — jako środek tylko do swobodnego wypowiedzenia swych uczuć i myśli.

Celem każdej sztuki jest przedewszystkiem piękno, z wszystkich zaś sztuk pięknych muzyka posiada najmniej zrozumiałe dla ogółu środki do wypowiedzenia swej myśli, nie ma bowiem nie bardziej nieokreślonego nad dźwięk, lub ton; z drugiej jednak strony żadna może być sztuka piękniejsza nie daje takiego pola i nie posiada takich środków do rozbudzenia fantazji i wypowiedzenia wewnętrznych uczuć duszy, jak muzyka śpiewnością melodyi i harmonią tonów, które przenoszą słuchacza w sferę dziwnych marzeń, wywołując w jego duszy fantastyczne obrazy i, te nieokreślone choć głęboko odczuwane wrażenia, wobec których zapomina on chwilowo o wszystkim, łącząc wtedy swoje myśli i uczucia z pięknoscią i obrazowością muzyki, której w zachwyceniu słucha.

Gra Sarassatego posiada wszystkie warunki i znamiona artysty, który wniósł się na najwyższe i tylko wyjątkowym talentem dostępne szczyble doskonałości. Zdumiewająca w najszerszym tego słowa znaczeniu technika, z jaką pokonywał on z niesłychaną prostotą i łatwością najcięższe trudności, — jest w jego grze tylko środkiem do swobodnego oddania myśli; — słuchacz zapomina tu o olbrzymich trudnościach, jakie artysta z właściwą sobie prostotą i łatwością zwalca — i ezuje się porwany tą grą pełną wery i uczucia, wytwornej elegancji i nadzwyczajnej subtelności w eieniowaniu, w sferę prawdziwego zachwytu. Artysta ten umie wydobywać z siebie brzmienie tony — zdaje się czasem, iż słyszy dźwięk mowy, to znów doznajemy wrażenia połączonych ciszzy i letniości, wśród której słyszymy brzdęk owadów i odzyskujemy się tu i ówdzie świergotanie ptactwa, — to znów jakby lekki powiew wiatru muskającego struny harfy...

Ogólny zachwyt słuchaczy niech więc zastąpi tutaj szczegółową ocenę tej gry mistrzowskiej, jest on bowiem najlepszym wyrazem wszelkiej krytyki.

Po nad program, składający się z koncertu Mendelschona, oraz Fantazji z *Fausta* i *Tańców*

hiszpańskich własnej kompozycji, odegrał koncertant, zniewolony do tego grzmołem niestających oklasków, „Nokturn” Chopina i Mazurę Zaryckiego — którego wykonanie, pełne wery i wykintnej elegancji — frenetyczne wywołało oklaski.

Towarzyszący Sarassatem w podróży koncertowej p. Schlozer, profesor konserwatorium warszawskiego, którego kompozycje, a szczególnie studyi wysoko są w kołach muzykalnych cenione, odegrał kilka mniejszych utworów różnych kompozytorów i swoją własną etudę koncertową. Nie jest to gra pierwszorzędna wirtuoza, — lecz odznaczająca się wysoką inteligencją i mająca, obok znacznej techniki, wiele pięknych zalet, wskutek czego nie znikła ona nawet przy skrzypcach Sarassatego i słuchaliśmy jej z prawdziwą przyjemnością.

Wczoraj wczoraj na długo pozostanie zapisany w pamięci tych wszystkich, którzy zdoławszy szczęśliwie zdobyć bilety na koncert, mieli sposobność usłyszenia wreszcie gry znanego u nas dotąd tylko z imienia i sławy Sarassatego.

L. M.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sądowy kurator rozwiązanego Banku włościańskiego, wydał z polecenia sądowego następujące ogłoszenie:

L. 6301.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański. Na mocy upoważnienia o. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 10 lutego 1884 L. 6301 podaje do powszechnej wiadomości, że walne zgromadzenie, przez byłą Radę zawiadowczą na dzień 23 lutego 1884 zwołane, nie odbędzie się, natomiast zapraszam członków i wierzycieli Zakładu, w myśl art. 80 statutu do głosu upoważnionych, na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 26 marca 1884 o godz. 11 przed południem we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie kuratora o stanie majątkowym zakładu, ewentualnie wnioski o do sposobu przeprowadzenia przyszłej likwidacji. 2. Wybór likwidatorów i określenie ich umocowania.

Listy dłużne w wysokości art. 80 lit. c) statutu *) wymaganej, jakoteż dokumenta, które kurator Zakładu wystawi na dowód ulokowania w Zakładzie kapitałów w wysokości art. 80 lit. b) statutu oznaczonej, złożone być mają najpóźniej dnia 25 lutego 1884 u kuratora Zakładu, u niego też zgłaszać się należy po karty legitymacyjne art. 80 ust. 1. kof. statutu.

Pełnomocnictwa wedle art. 81 statutu złożone być mają również u kuratora Zakładu na 8 dni przed walnym zgromadzeniem.

Funkcje poruczone w art. 84, 85 lit. c) i 88, 89 statutu prezesowi lub wiceprezesowi Rady zawiadowczej i dyrekcji rozwiązanego Zakładu spełniać będzie na przyszłym walnym zgromadzeniu kurator.

Bilans Zakładu może być na 8 dni przed zgromadzeniem przez uprawnionych do głosowania w kancelarii Zakładu przejrzany.

Lwów 10 lutego 1884.

Dr Zdzisław Marchwiński,

dekretem o. k. sądu kraj. we Lwowie z d. 29 stycznia 1884 L. 4303 ustanowiony kurator rozwiązanego o. k. uprz. w. galic. Zakładu kred. włościańskiego.

*) Posiadacze listów dłużnych Zakładu, którzy na trzydzieści dni przed zwołaniem walnego zgromadzenia lub na trzydziesty dzień zwołania zgromadzenia złożą w dyrekcji listy przynajmniej w kwocie dziesięciu tysięcy złr. w. a. wraz z niezapłaconymi kuponami, jako dowód posiadania listów, mają za każde 10,000 złr. w. a. jeden głos.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo do miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie, wynosi:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wroclawia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bieleśka 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od

frachtu z niektórych miast kolej przynajmniej fakcyjną po poprzednim porozumieniu się.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 19-80 marek (11 złr. 58 cent.); — Żyto za 100 kilo po 15-40 marek (9 złr. — cent.); owsa za 100 kilo po 14- — marek (8 złr. 19 cent.); — rzepak za 100 kilo 29-40 marek (17 złr. 20 cent.).

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie podlegają od redakcji.

NADESŁANE.

Soliter. Mnóstwo osób trapiących obecnie soliterem w Polsce, znajduje środek skuteczny w użyciu tak zwanych *globules de Secretan*, który polecamy, a który dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (69-4-6)

(NADESŁANE.)

Reduty w Gmachu Teatralnym.

Niedziela 17go lutego. Premiiowanie masek. Niedziela 24go lutego. Kadry śledzi, ostrzy i ryb. Wtorek 28go lutego. Pogrzeb karnawału.

Musyka miejska przystąpiła będzie pod osobistym kierunkiem p. Wronskiego począwszy od godz. 11 wieczór do rana. — Bufet i restauracja p. Tylko, który dostarczać będzie piwa prosto z beczek.

Cena wstępu 50 centów.

Ostatnie wiadomości.

Drut podmorski telegraficzny, który uzupełnił bezpośrednią komunikację miasta Hanoi w Tonkinie z Paryżem, został dokonczony. Będziemy więc mieli spieszne wiadomości o ruchach generała Millot, który w tych dniach na czele 10,000 ludzi i z liczną artylerią ma rozpocząć swe operacje wojenne przeciw Baenichowi wymierzono.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14go lutego. Z Izby deputowanych. Minister Pino przedkłada projekt do ustawy o podwyższeniu kredytu na budowę kolei anłańskiej o 5,700,000 złr. Liechtenstein interpeluje, czy rząd skłonny jest zabronić nieograniczonej wolności w dzieleniu gruntów przez ustawodawcę utworzenie ojcowizn. Lienbacher interpeluje preza ministrów, czy skłonny jest do walenienia przedłożenia w sprawie utworzenia niepodzielnych posiadłości chłopskich i w sprawie prawa spadkowego między ludnością mieszaną, a następnie interpeluje w sprawie rezultatu postanowień rządu względem kas oszczędności.

Po pierwszym czytaniu wniesionych na ostatnim posiedzeniu przedłożeniach rządowych usadniają: Tonkl wniosek większości, a Kopp wniosek mniejszości komisji w sprawie rozporządzeń gabinetu o stanie wyjątkowym dla Wiednia, Korneuburgu i Wiener-Neustadt.

Do dyskusji generalnej zapisało się wielu mówców lewicy przeciw wnioskowi większości. Scharschmid (przeciw) mówi, że fakta stwierdzają, iż istnieje bardzo niebezpieczne stronnictwo. Lewica nie ma na oku pobłażliwości względem anarzystów i nie myśli przekształcać rządów, gdyby chciał energicznie wystąpić; mowa utrzymuje, że wobec niebezpiecznych agitacji wystarczają zupełnie obecne ustawy; rozporządzenie mogłoby przynajmniej jeden ograniczający ustaw zawierać; mowa żąda, że rząd nie wniósł przedłożenia, które mogłoby być przyjęte przez całą Izbę. Następnie zabrał głos hr. Taaffe.

Wiedeń 14go lutego. (Z Izby deputowanych). Taaffe oświadcza: Rząd wahał się długo, zanim uchwalił rozporządzenia wyjątkowe, zastanawiał się nad tem, czy zwracając ustawy mu wystarczą, ale przyszedł do tego przekonania, że coraz szersze agitacje partii anarzystycznej wymagają środków nadzwyczajnych. Co się tyczy formy tych rozporządzeń, znalazł rząd w ustawie majowej z r. 1869 przymusowe wskazówki; bez tej ustawy musiałby rząd wypracować osobne przedłożenie, bez względu na to, czy nazwałbyś takową ustawą socjalistyczną, czy też ustawą bezpieczeństwa.

Rząd nie potrzebował jednak tego, ponieważ ustawodawstwo przewidziało takie wypadki. Usta-

wa majowa z r. 1869 udziela rządowi upoważnienia. Upoważnienie jednak, udzielone przez ustawę, jest dla wiernego swym obowiązkom rządu zobowiązaniem (oklaski). Kryteria ustawy istnieją, a rząd wyłuszczył fakta Izbie i komisji. Rozciągnięcie tego rozporządzenia unormowana jest ustawą z r. 1869, a władza wykonawcza powołana jest do ocenienia chwili, w której rozporządzenie to utraci moc obowiązującą. Do użycia ustawy nie potrzebuje rząd wotum ufałości, bo to jest prawem wszystkich ministerstw.

Pytano się, na co rząd potrzebuje takepowazehnych i daleko idących ustaw; nie zrobiłoby to jednak dobrego wrażenia, gdyby ustawy zasadnicze zawieszono tylko odnośnie do robotników, którymi raczej należało wystawić świadectwo, iż zasługują na szacunek. Zawieszenie wolności prasy było konieczne, aby można stłumić *Zukunft*. Poprzedni mowa ubolewał, iż z tej sposobności nie skorzystał w ten sposób, iżby wniósł przedłożenia, któreby przyjęły wszystkie stronnictwa. Jakże mógłbym przypuszczać, że ci panowie odrzucą przedłożenie, które opiera się na ich własnej ustawie (Wesołość).

Co się tyczy oświadczenia, aby rozporządzenia te dotknęły tylko anarzystów, to byłoby to grą w ciuciubabkę, gdyby się podawało inny cel, a do innego dążyło. Nie byłoby to uczciwem i tego nie można wymagać od żadnego rządu.

Twierdzą, że środki te dotkną mają liberalizm. Gdybyśmy sądzili, że liberalizm jest tak niebezpiecznym, wystąpiłbym otwarcie do walki przeciw niemu (oklaski).

Rząd wykonywał będzie przepisy tych rozporządzeń z godnością, i nie będzie dążył do innych celów, jak tylko do stłumienia agitacji anarzystycznych.

Rząd wolny jest od tendencji reakcyjnych, a jeżeli rozporządzenie to jest reakcyjne, to musieliby także być reakcyjnymi i ci, co uchwaliли ustawę z r. 1869 (oklaski). Rząd wydał rozporządzenie, aby zabezpieczyć obywateli od mordów i pożarów, ale socyalizm musi być wyleczony innymi środkami. Rząd sądzi, że gorliwie robotnikami w fabrykach i innymi; przypomnijcie sobie tylko ustawę na wypadek nieszczęść. Zakończam prośbą, weźcie prędko ustawę o zabezpieczeniu na wypadek nieszczęść do ręki. (Oklaski).

Następnie zabrał głos Hohenwart.

Wiedeń 14go lutego. Z Izby deputowanych. Hohenwart (za) polemizuje ze sprawozdaniem mniejszości, które w okropnych czynach nie widzi żadnego związku i żadnego działania zbrodniczej korporacji. Iuż ludzi potrzeba, aby było jeszcze samordowanych, aby sprawodawca mniejszości został nawrócony? Czyż ma przyjąć do morderstwa mas? Zasytu wymierzono w sprawozdaniu przeciw większości są właścicieli obrzą. Zawieszenie swobód jest ciężką ofiarą, ale życie obywateli i robotników wymaga tego. Przyczynienie rządu nie jest czysto osobistym porozumieniem, lecz układem między administracją państwa a reprezentacją narodu. Temu można zaufać. Zbrodnica propaganda musi być wytopiona. Mowa poleca dlatego wniosek większości. (Oklaski z prawicy).

Firnkrantz jest przeciw przedłożeniu i żąda powszechnego prawa głosowania, aby i robotnicy w parlamencie mówili mogli.

Paryż 14go lutego. Courbet donosił dnia 8 bm., że mandaryni, którzy spowodowali morderstwo chrześcijań w prowincjach Anamu, zostali na rozkaz dworu w Hue sądownie ukarani.

Paryż 14go lutego. *Patrie* pisze, że morderstwo chrześcijań w Than-hoa nie było jedynym wypadkiem. Biskup Gaspar z północnej Koehinchiny donosi, że w okolicy Hue morderowano chrześcijań w sposób barbarzyński, kilka osad chrześcijańskich zniszczono, a 50 chrześcijań zamordowano. Bandy najęte przez mandarynów, włóczę się po kraju rabując, mordując i wołając: „Śmierć chrześcijańom!” „Śmierć Francuzom!” Wikaryatowi w wschodniej Koehinchinie grozi także niebezpieczeństwo. Chrześcijań w okolicy Turanny opuszczają swe osady i udają się ku Quinhon, gdzie spodziewają się znaleźć Francuzów.

Paryż 14go lutego. *Temps* donosi, że przeprowadzenie telegraficznej komunikacji z Tonkinem będzie już jutro ukończono.

Rzym 14go lutego. Nota Watykańu w sprawie instytucji *de propaganda fide* skreśla historię tej instytucji, i wykazuje, że uniwersalny jej charakter wymaga zupełnej finansowej jej samodzielności. Nota przypomina dawniejsze dla instytucji *de propaganda fide* korzystne orzeczenia sądów, a w końcu zwraca uwagę moarstw katolickich na ciężkie obrażenie wszelkiego prawa i oświadcza, że Watykan użyje odpowiednich środków dla zabezpieczenia interesów instytucji *de propaganda fide*.

Rzym 14go lutego. *Osservatore romano* ogłasza mowę Papieża z okazji odczytania dekretów be-

tyfikacji Diega di Cadi i Gertrudy Salandri, słynących wzniosłymi cnotami. Papież powiedział, że świat nie pojmuje tych cnot, a przejęty namiętną nienawiścią względem zakonów religijnych, prowadzi przeciw nim bez podstawy bezbożną walkę. We Włoszech, skoro już zgnieciono i zrabowano korporacje religijne, zakładają bez żadnego powodu pokój żyjących jeszcze członków tych korporacji i zaprawiają żołciami ostatnie chwile ich życia. To jest przyczyną naszej głębokiej boleści. Prośmy Boga, aby się zlitował, wzrastające zuchwałość przeciwników powściągnął, a karygodne i nierozsądne ich projekta zniweczył.

London 14go lutego. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że telegram Gordona donosi, iż buntownicy starają się obecnie tylko skłonić sąsiadów, do wzięcia udziału w powstaniu; Chartum i Berber nie są zagrożone; w Suakim panuje zupełny pokój. Do Tokaru wysłano listy rządowe, polecające, aby starano się utrzymać Tokar, dopóki nie nadejdą posiłki angielskie. Gordon udał się do Berberu w towarzystwie kilku bardzo wpływowych naczelników plemion.

Bannermann oświadczył, że doniesienie dzienników, iż ks. Edynburski odkomenderowany został na morze Czerwone, jest zupełnie bezzasadne. Hevett posiada zupełne zaufanie rządu, który pragnie udzielić mu, o ile można, wszelkiej pomocy.

Ateny 14go lutego. Poseł turecki otrzymał telegram z Krety, donoszący, że pogłoska o wybuchu powstania w Spakii jest bezzasadna.

Kair 14go lutego. Przygotowania do wymarszu wojsk przeznaczonych do Suakim, odbywają się energicznie.

Z Suakim doniesiono dnia 13 b. m. wieści: O wysłaniu wojsk do Suakim doniesiono urzędowo.

Pięciu żołnierzy z szalgi Sinkatu i kilka kobiet z Sinkatu przybyło do Suakim; stwierdził on doniesienie o zdobyciu Sinkatu w całej jego osnowie i dodał, że przyszedł powstancom przyrzekli oszczędzić życie żołnierzy szalgi, jeśli zalogą wyda im Tewfik baszę.

Kursa. — Wiedeń 14go lutego. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79-80. — 5% Renta papier. nieopodatk. 94-95. — Renta srebr. 80-40. Renta złota 101-95. — 6% Renta złota węgierska 121-70. — 4% Renta złota węgierska 90-10. — Losy z r. 1860 185-60. — Akcje Banku Anstr. Weg. 844- — Akcje kredytu. 308-70. — Londyn 124-45. — Napoleony 9-61. — Lombardy 141-90. Losy roku 1864 172- — Akcje kolei Karola Ludwika 293-75. — Akcje kolei Lwowsko-Czeronowieck. 172-50. — Akcje kolei węg.-półn.-wsch. 158- — Obligacje indemn. galicyjsk. 100- — Losy prem. węgiersk. 115-50. — Akcje kolei Koszycko-Borom. 146-25. — Akcje kolei półn.-zach. anstr. 133-50. — 6% Listy zast. hipot. 101-25. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredy. Ziemiak. L. A. 99. — Akcje kolei Siedmiogór. 171-75. — Marki 59-30. — Ruble 117-37. — Dukaty 5-70 Srebro —. — Akcje Anglo-Bank —.

Uposobienie giełdy słabe.

Berlin — 14go lutego. Banknoty anstryackie 168-70. — Krótki Wiedeń 168-40. — Krótka Warszawa 197-60. — Banknoty rosyj. 198-30. — 5% Listy zast. Polskie 61-75. — 4% Listy Likwid. Polskie 54-20. — Akcje Kolei Karola Ludwika 124-50. — Akcje anstr. kredytowe 532- —.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegara pieszkiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegara praskiego, (o 22 minut później od krakowskiego).

Odechodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy popieszny: wieczorny Kraków odjazd: 10, rano 8, wiecz. 10, wiecz. Lwów przyjazd: 9, wiecz. 6, rano 11, rano.

Do Lwowa i Tarnowa lokalny: Kraków odjazd 6, rano Tarnów przyjazd 8, rano Lwów przyjazd 7, rano wiecz.

Do Wiednia: Kraków odjazd: 11, w poł. Wiednia przyjazd: 11, w poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: osobowy: mieszany: popieszny Lwów odjazd: 3, rano 4, rano 10, rano 10, rano Kraków przyjazd: 2, rano 5, rano 10, rano 10, rano

Ze Lwowa i Tarnowa lokalny: Tarnów odjazd 5, po pol. Kraków przyjazd 8, wiecz. Lwów odjazd 6, rano 11, rano.

Waluty.

Dukaty walne 5 70 5 72 30 franków 9 60 9 61 Imperyal rosyjskie 9 87 9 89 Funty szterl. angielskie 12 19 12 15 Litry tureckie złote 10 91 10 93 Marki niemieckie za 100 marek 59 30 59 32 Rubel papierowy za 100 117 25 117 75

Ewów 18 lutego.

Akcy Banku hip. gal. 300 złr. 297 — 302 — 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 4% Listy zast. Tow. kred. ziem. 90 25 91 25 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

Warszawa 18 lutego.

5% Listy zastawne nowe 1869 r. — — — 100 85 4% Listy likwidacyjne — — — 88 35 kupon 71

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 14 lutego.

Ruble papierowe rosyjskie za 100 r. 117 — 118 — 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic. — — — 6% Oblig. indemn. gal. 5% podat. 99 45 100 45 6% „ „ „ pożyczki krajowej 101 50 102 50

5% Listy zast. Tow. kred. ziem. 98 80 99 83 5% „ „ „ 87-letnie 98 80 99 80 6% „ „ „ Banku hip. gal. 100 85 101 85 6% „ „ „ wót. galic.

PODZIĘKOWANIE.

Wielbemu Ks. W. Pacygow-
skiemu za okazaną serdeczną go-
tość i usługę prawdziwie chrześcijańską
w pogrzebie mojej matki Agnieszki Czer-
wińskiej, oraz Przyjaciół i Znajomych
za udział w pogrzebie, składam podzięko-
wanie starym zwyczajem: „Bóg zapłać!”
(601) *Józef Czerwiński.*

ZDOLNA PANNA,

umiejąca krawieczkę i białe szycie —
poszukuje obowiązku każdego cza-
su. — Blizsza wiadomość u P. Wójcików
w Krakowie, plac P. Maryi Nr. 8. (571-1-2)

Przyjmuję młodych ludzi
na praktyczną naukę gospodar-
stwa w połączeniu z wykładem teorii i
związaniem lepszych gospodarstw w oko-
licy.
Lippman, (572-1-10)
Dobranowice, poczta Wieliczka.

III. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Krynicy

z poręką nieogran. w Sądzie zapisanego,
odbędzie się dnia **22go Intego**
1884 r. o godz. 3ej popołudniu
w lokalu Towarzystwa kasynowego
w Krynicy, na które niniejszem
wszystkich P. T. Członków uprzej-
mie zaprasza się.

- Porządek dzienny:**
- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu fun-
duszu Stowarzyszenia za rok 1883.
 - 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z jej
czynności za rok 1883.
 - 3) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku
za rok 1883.
 - 4) Wybór trzech członków i zastępców
do Rady nadzorczej w miejsce wy-
stępujących (lub ustępujących) § 43 stat.
 - 5) Zatwierdzenie wybranych członków Dy-
rekcyi lub też zarządzenie ponownych
wyborów.
 - 6) Wybór Komitetu rewizyjnego na rok
1884.
 - 7) Zmiana § 7, 13 i 59 ustawy Stowa-
rzyszenia.
 - 8) Wnioski Członków. (602-1-3)
 - 9) Wnioski Dyrekcyi.

RADA NADZORCZA
Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności
„Wzajemna Pomoc”
w Krynicy, dnia 12 Intego 1884 r.
Dr. Alfons Matdziński.

Folwark

w pięknym położeniu — składający się
z domu mieszkalnego, budynków gospo-
darskich, 11 morgów gruntu i łąk — jest
do sprzedania.

Wiadomość pod L. 51 na Zwierzyni-
cu pod kościołem św. Salvatora. (574-1-3)

Leśniczego

do przestrzeni 550 morgów (pensja
150 zł, ordynary 18 korcy zboża
i 10 korcy ziemniaków rocznie) po-
szukuje obszar dworski w **Jodło-
wniku p. Skrzydlna.** (509-1-2)

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuzkich i za-
granicznych od lat 30-u zawsze z wielkim po-
wotem: ponieważ składają się wyłącznie z ro-
ślin, nie sprawiają szkody ani kół i mogą się
używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający
krew i poprawiający przeczyszczenie. Metoda
użycia w polskim języku. Wynagać należy aby
pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach
wzorkowanych w pudełeczka kartonowe i aby na każ-
dej pigułce znajdował się napis **Cauvain**.

W Paryżu w aptece P. Delant, rue Faub. St.
Denis 147. (64-3)

Dostać można w Krakowie w aptekach p. W.
Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego,
— w Lwowie w aptece p. Z. Ruchera i p.
K. Kłosa Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w apt.
Dra Małkiewicza, — w Brodach w aptece p. M.
Kullaka i Franza, — w Czerniowcach w aptece
p. Golichowskiego.

Homericana herbata

(sybirskie polygonum).

Przez Pawła Homera
w Syberii odkryta i
do Europy dowiezio-
na, a po nim Homo-
riona zwaną rośliną,
kwa biała jako na-
war herbata, wywie-
ża, trzeci 485 swa-
d etw udowodniły,
doskonale leczniczy
skutek w nieżytych
określili i pług, za-
nagmiemni drog od-
dechowych w ogóle,
tędrzy w rozpoczynającej się gruźlicy płuc,
jest uznana, znajduje się w **Wiedniu** w wy-
ższemu składzie dla Austrii-Węgier w **Sal-
vator-Apotheka, I. Kärnthnerstrasse**.
Paczka 60 gramów na dwa dni kosztuje zł. 1.20.
Potrzebny czas leczenia trwa około 4-6 ty-
dni! Leka-skiej bliżej wiadomości udziela pan
Dr. Rüd. Nauss specjalista chorób piersio-
wych i brzuszych **I. Kärnthnerstr. 19**
podczas godzin oddających od godziny 2-4.
Uwaga: Każda paczka ma sędziwie zabezpieczony
znak i tarczę i podobnie. Poczta wysyła
się tylko 5 paczek. Opakow. 20 c. więcej. (556-3)

Paul Homero

Gerrichtlich deponiert.

Ładzi w rozpoczynającej się gruźlicy płuc,
jest uznana, znajduje się w **Wiedniu** w wy-
ższemu składzie dla Austrii-Węgier w **Sal-
vator-Apotheka, I. Kärnthnerstrasse**.
Paczka 60 gramów na dwa dni kosztuje zł. 1.20.
Potrzebny czas leczenia trwa około 4-6 ty-
dni! Leka-skiej bliżej wiadomości udziela pan
Dr. Rüd. Nauss specjalista chorób piersio-
wych i brzuszych **I. Kärnthnerstr. 19**
podczas godzin oddających od godziny 2-4.
Uwaga: Każda paczka ma sędziwie zabezpieczony
znak i tarczę i podobnie. Poczta wysyła
się tylko 5 paczek. Opakow. 20 c. więcej. (556-3)

Czciońkami Drukarni „Czasu”

Ces. król. uprzywil. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

SZESNASTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCYONARYUSZÓW

c. k. uprzyw. Galic. Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się
we środę dnia 9 kwietnia 1884 r.

o godzinie 10ej przed południem
w GMACHU BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE.

Przedmioty rozpraw:

- 1) Sprawozdanie z obrotów bankowych za rok 1883.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
- 3) Oznaczenie dywidendy za rok 1883.
- 4) Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§ 43. statutu).
- 5) Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą
w myśl §. 93. st. t. złożyć akcje swoje **najdalej do dnia 12 marca b. r.** w głównej
kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu,
na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu
na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać
przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone
wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Se-
kretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na
żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 9 Intego 1884 r.

Rada nadzorcza.

§ 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zbraniem
się zyczącego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli na dające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze
kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje
wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§ 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. — Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez
względnie, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, 1 żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej Akcyonaryuszów, więcej
niż 50 głosów mieć może.

§ 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać Akcyonaryusz tak osobiście jako też i przez uwocowanie
drugiego Akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod
kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia,
w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby na raśnie przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli Akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie odpłacony).

(503-1-3)

FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, niezłom, bólowi,
ranom, nagniotkom, oparzeniom itd.
Sklad centralny w Paryżu, na ulicy
Merri No 30 — i we wszystkich
aptekach. (395-4)

PLASTER THAPSIA

LE PERDRIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy,
najpewniejszy i najmniej kosztowny
ze środków
przeciw
KATAROM, KASZŁOM, ZAPALENIU
DŁUGŁAWY, PŁUC, CIERNIENIU I BÓŁOM
REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,
etc., etc.



(82-19)

Płótno King.

Krótką trwałość płótna (wskutek chemi-
cznego blichowania) spowodowała nas do
wyrobienia pod powyższą nazwą materii
posiadającej trzykrotne trwałość płótna
tańszej o 60 procent. Płótno King jest naj-
lepszą, najtwardszą i najczystsza materią na
wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest
urzędowo ochronionym, kto go naśladowa-
nie, zostanie sądowo ukarany. Płótno King
sprzedaje nasz podpijany skład:
1 sztukę 78 centym. szerokość, 20
m. długości na kałesony i bie-
liznę bardzo trwałą złr. 7-
1 sztukę 88 centym. szerokość, na
piękne koszulki męskie i dam-
skie, wszelkie gatunki bielizny
łóżkowej " 8-50
1 sztukę 175 centym. szerokość, 15
m. długości na 6 sztuk wiel-
kich przedziadek bez szwu . . . 11-80
1 sztukę 195 centym. szerokość, na
wioskie łóżka " 12-80

Celem przekonania się o gatu-
nku, przesyłamy bezpłatnie prób-
ki wszystkich gatunków. (176-214)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie
Sukienice Nr. 13-14.

KARABELE

gustownie, artystycznie i wedle stylu wykonane,
również wszelkie gatunki
białej broni
i jej
części składowe.
REPARACYE
obecnej i starożytnej broni.
STANISŁAW STRIBERNY
w Wiedniu, I. Graben 16.
Korespondencje uprasza w języku francuskim
lub niemieckim. (565-1-6)

CHOROBY ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNA, BOUDAULT

Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym
skutkiem w trwałych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, bolesnych
nerwowych żołądka, w ogóle w rozstrojeniach funkcji trawienia.
Pepsyna «BOUDAULT» polecał na Akademii medycznej paryskiej,
nagrozoną została pierwszmi w każdym z wystaw międzynarodowych:
w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. —
w Melbourne 1880 r.
W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA

ASTHME

Duszność,
chrypka,
katar, za-
dawnione i wszelkie cierpienia kana-
łów oddechowych ustępują po użyciu
RUREK LEVASSEURA.
W Paryżu, Skład główny w Aptece Pana Levasseura, rue de la Monnaie, 23.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

NEURALGIES

Wzmo-
żenie cie-
pienia
nerwowe każdej chwili ustępują po
użyciu pigułek antineuralgicznych
Dra CRONIER.
W Paryżu, Skład główny w Aptece Pana Levasseura, rue de la Monnaie, 23.
Dostać można we wszystkich głównych aptekach.

Dla mężczyzn i kobiet.

Um 25 bis
50% billiger
wie überall
Inferiorität
Uhrmacher
Händler zu Jedermann
Garantirt
ab Fabrik
genau regu-
liert per
Monat keines
Minutenverfeh-
lens

prawdziwe srebrne zegarki cylindrowe 6 złr., prawdz.
chronometry ze złotym brzegiem złr. 6-7, niktowe sre-
brne zegarki kieszonkowe złr. 7-50, niktowe srebrne
remontowy złr. 7-50, 3 sztuki 20 złr., prawdziwe srebrne
remontowy złr. 9-50, 3 szt. złr. 25-50, prawdziwe srebrne
kieszonkowe remontowe woda rysunku z datami 17 złr.,
najlepszy 20 złr., kryty z 3 kopertami 22 złr., złoty dam-
ski remontowy złr. 20 i złr. 25 40, złoty remontowy
męski złr. 30, 40-60, niktowe zegarki męskie z jasne
jęgym w nocy cyfrybłatem 1 złr. więcej, amerykań. budzik
świecący 5 złr., amerykań. budzik z datą 6 złr., budzik
męski z datą i z 3 dawkami 10 złr. Inne zegarki
taniej niż gdzieindziej. Blizsze szczegóły w ilustrowanym cen-
niku z przeszło 300 rytmami darmo, wszelkimi gatunkami
zegarków, towarów złotych i klejnotów, za poprzednim na-
deśnięciem 10 c. w markach liwych i a opłatę pocztową.

Adres: (553-2-3)
Jan Karegger w Wiedniu,
II., Ob. Donaustrasse 107, I. Stock.

Rządca dóbr

w sile wieku, teoretycznie i praktycznie wykształ-
cony, który w pierwszych majątkach w Galicyi
udowodnił znajomość swoich obowiązków, poszu-
kuje w większych majątkach w Galicyi, Królestwie
polskiem lub Rosyi umieszczenia. — Blizszej wia-
domości na listy frankowane udzieli **Kancela-
rya Dra adwokata Wgo Henryka Bu-
zawa Schoena w Krakowie przy ul.
Mikołajskiej pod Nr. 9.** (2735 4-4)

Zaszczytne świadczenia

JANA HOFFA czokolady słodowej

wynalazcy i jedynego fabrykanta
Jana Hoffa wyjątku słodowego, nadwor-
nego dostawcy prawie wszystkich panu-
jęcych w Europie, c. k. rady konsyli-
nego, posiadacza złotego krzyża zasługi
z koroną, kawalera znacznych orderów
pruskich i niemieckich itd.

Jana Hoffa w Wiedniu,
I., Graben, Bräunerstrasse
Nr. 8, fabryka: Grabenhof,
Bräunerstrasse Nr. 2.

Dlaczego otrzymała Jana
Hoffa czokolada słodowa
odznaczenia przez 59
medali? Dlaczego uży-
wają jej księżniczki bar-
dzo chętnie? Dlaczego
poszukuje jej mnóstwo o-
sób, jako środka dyete-
tycznego? — Bo ogólnie
ją chwala!

„Pole ona przez lekarzy mojej żo-
nie na wzmocnienie czokolada słodowa
działała skutecznie na jej osłabienie
nerwowe. Pastor Weber w Bilba.” —
„Moja długotrwająca choroba doznała
przez odmiennie używanie Hoffa wy-
ciąg słodowego z czokoladą słodową
nie do uwierzenia szybkiego wyle-
czenia. Przez te ze strony lekarzy prze-
pisane wyroby si dowo, krew formal-
nie była zmieniona, apetyt został mi
przynowom, schudnięcie ciała natrądo
znów zdrowej nocy i barwy. Kasa, dy-
rektor szpitalny w Wiedniu.” Hoffa
wyroby słodowe są w niedokrewności
prawdliwym dobrodziejstwem. Dr. H. ur
lekarz i członek lekarskiego Wydziału
w Wiedniu. — „Pańskie doskonałe wy-
roby słodowe (wyciąg słodowy i czo-
kolada słodowa) uznane zostały także
tutaj jako bardzo dobre. Dr. S. hultze,
prakt. lekarz w Wrocławiu.” — „Cam-
min. 1 Intego 1878 r. Panak wyciąg
słodowy dobrze skutkował; Pańska czo-
kolada słodowa używam dla mojej oś-
reeczki. Dr. Rasbe fizyk państwowy.”

**Jana Hoffa słodowa czo-
koladę pijają często u
dworu. Kto ją raz wpro-
wadził zamiast kawy —
pozostanie jej wiernym,
gdyż ona orzeźwia, po-
żywia i wzmacnia, a we-
dle oświadczenia leka-
rzy jest niezrównana.**

„Jana Hoffa czokolada słodowa od-
powiada długotrwale potrzebę jako
środek podżywczy i leczniczy w niedo-
krewności (chlorosis) i niedokrewności
mieszaniu się krwi, tudzież w całym
szeregu wynikających z tego chorób
Dr. Feliks Paweł Ritterfeld,
praktyk, lekarz, chirurg w Frankfurt-
cie n. M. (549-2-4)

**Ceny Jana Hoffa czokolady
słodowej: Nr. 1. 1 kilo
złr. 4-80, Nr. 11. złr. 3-20.
Od 2 1/2 kilo poczęwszy ze
zniżką. Niżej 2 złr. nie się
nie posyła. Pierwsze praw-
dziwe, słusze rozczuwające,
Jana Hoffa pierwsze cu-
kierki słodowe są w niebie-
skim papierze.**

**Składy główne mają w KRA-
KOWIE:** J. Trauczyński, K. Wiszniewski,
E. Stockmar, W. Redyk A. Sie-
dlecki, E. Radler, F. Gralewski aptek,
J. Janiga w Ryńku gł. 42, Ed. Fuchs,
W. Penz, St. Feinthal kup. i w BOCHNI
J. Michnik: w BORYSŁAWIE F. Hajek,
w BUZACZANACH A. Durst, Dem-
biński apt.; w BUCZACZU Kercel i Je-
żewski; w CZYRTOKOWIE L. Noss apt.;
w DEMBICY H. Zadan apt.; w DRÓ-
BOYCZU J. A. B. Müller, Dobrzeński
apt.; w GORLICACH S. Birn; w GEÓD-
KU A. Lippus; w GRZYBOWIE A. Mu-
szyński; w JAROSŁAWIE J. Rohm, J.
Wisłocki apt.; S. Ellerberg; w JASLE
T. W. Bagiewicz; w KOŁOMYI J. Sidor-
owicz, E. Stenzel; we LWOWIE S.
Rucker, P. Mikol sch, J. Berger apt.; w
MONASIERZYSKACH L. Zarski apt.;
w NOWYM SĄCZU W. Filipk. Jak-
bowski, J. Grossbaur; w POLCORZU
Stakalski aptek.; w PRZEMYŚLU M.
King; w PODOLCZYSKACH G.
Morawetz; w RZESZOWIE A. Karpi-
ński aptek., Schaitor & Co. E. Neuge-
bauer; w SAMBORZE K. Maresch apt.,
J. Aleksiewicz apt.; w SANOKU J. Ry-
czarski; w STANISŁAWOWIE J. Ma-
czura apt., A. Amirowicz apt.; w SPRY-
JU D. J. Nussenblatt & Co.; w TAR-
NOPOLU J. Jamroziewicz, C. Kalane;
w TARNOWIE W. W. Müller & Co.; w ZA-
LECZYSZKACH C. Sternlieb; w ZA-
DACZOWIE M. Bardasz.

Pracownia sukien i strojów damskich

w Krakowie, ul. Wiśna Nr. 9,
przyjmuje nadal zamówienia i uskutecznia
takowe w najkrótszym czasie. (522-6-6)

Klementyna Chojecka.

Subjekt uzdolniony
w zawoździe ga-
lanteryjnym i drobiazgowym, Polak, wła-
dający płynnie językiem niemieckim, po-
siadający chlubne świadectwa, poszukuje
odpowiedniej posady od 1 lub 15 marca
b. r. O laskawe zgłoszenia uprasza pod
liter. J. N. Z. poste restante Kraków.
(539-2-3)

Magazyn bławatny

Henryka Schwarza w Krakowie
potrzebuje (504-2-3)

praktykanta.

Pierwsze piętro

6 pokoi, 2 nyże, garderoba, przed-
pokój, kuchnia i spiżarnia — przy
ul. Grodzkiej pod L. 13 — do
wynajęcia od 1 lipca br.
(503-2-3)

5 konewek wody i za 5 cent. węgla.

Kto sobie kupił taki **sterek**
kapielowy WEYLA do o-
grzewania, może codziennie naj-
wygodniej ciepłej kąpieli uży-
wać. Cenniki darmo i opłatnie.

L. WEYL

posiadacz c. k. przywileju
w WIEDNIU, I., Kärntnering 17, w WIEDNIU.
Wanny, przyrządy natryskowe, ka-
sety, lodownice, chłodziaki i piwa i t. p.
są zawsze na składzie. (473-5-20)

LECZENIE

Suchot,
Zapalenia oskrzeli,
Katarów,
Siłoból piersi,
Skrofulizm,
etc.

Przez
użycie
ZIAREK
z **Kreozoty**
SABOURDY
Apt. HESTIER
3, ulica de Choiseul, 3
w Paryżu.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego. (72-33)

Tschinkla

KAWA oszczędności

(Spor Caffee)

KAWA GALICYJSKA

(Galizische Caffee).

Najlepsze domieszki do kawy
arabskiej można nabyć w każdym
handlu ko zennym. (537-2-26)

źródło sprowadzania

dla wprost dowożonej z produkcji
krajów (472-4-12)

surowej kawy

rozsyła w paczkach po 4 1/2 kilo netto
wagi pocztą za zaliczką należytości na-
stępnie wyborne, czyste, silne, aromat-
yczne, niefałszowane gatunki po wymienio-
nych cenach za 1 kilo netto z ole-
niami i opłatami wszelkich kosztów dla
odbierającego.

Perfuma	Ceylon	najlep. nieb.	złr. 1-98
Costarica	złotona		1-76
Madag.	jaśn.		1-65
Ceylon A.	najlepsza, wielkoz.		1-70
B.	dobra, złotona		1-58
Mokke	prawdziwa arabka		1-84
Afrykańska Mokke	złota		1-54
Menado	najlepsza złota Jawa		1-60
Cuba	najlepsza wielkoziarnista		1-80
Jawa	najlepsza, złotona		1-42
Domingo	wyborna		1-40
Santor	śmaczna		1-84
Rio	jaśna, wielkoziarn.		1-30
Bahia	dobra i silna		1-22
Samoa	silna		1-26

Pomarańcze

(Orangen) lub cytryny (Limonen)
mieszanki najlepsze, dojrzałe, wytoro-
we owoc nowego zbioru, 35-45 szt. w pię-
krym 5 ko. koszyku, zaopatrzony traw-
mo ską przeciw mrozowi, 1 złr. 90 c. za
koszyk z opleniem i opłatą.
Przy zakupieniu 3 koszyków naraz
pod jednym adresem i opłatnem nadese-
dnem kwoty, na koszyk o 14 ct. taniej.

R. Maiti w Tryeście.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELKATNIEJSZE
Hydro IXORA
ED. PINAUD
17, BOULEVARD DE STRASBOURG, 17
PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca
wykwintnym i trwałym zapachem,
ale nadto posiada szczerzy i wła-
ności szepczania zmarszczek.
Łagodni i bieli powłokę ciała i
nadaje jej polski młodzieńcy. Bez
przesady utrzymujemy, że mydło
nie posiada równego sobie.